

Lukasyno, Antybanger

Ej, dokąd zmierza ten świat
Pieniądze kneblują usta raperom
Bo chłopcom brakuje jaj
Leginsy zdusiły w nich testosteron
Weź popcorn
Kopsnij im like
Nie czają że wyśpią się jak se pościelą
Dziś z siostrą jej młodszy brat
T-shirtem z dekoltem chętnie się dzielą

Mam talent
Szlifuję go w cieni
Lata w podziemiu
Rap i breakdance żył na jamach
Nie w programach TVNu
Do dziś sztama z ekipami
Z różnych dzielnic, miast, kornerów
Bo szacunek między nami był i będzie, przyjacielu

Do celu
Choć wiele dróg
nie jeden wróg podcinał skrzydła
Węszyli tu licząc na łup
Nigdy swej pasji nie liczę w cyfrach
Biały kruk
To mnie uskrzydla
Zapisy mych nut
Szyfry osiedla
Szołbiznes zarzuca sidła
Bo czuje zysk
Nie tańczę jak mi przegra
Nie chcieli grać nas w żadnych programach
W radiach od lat ta sama chała
By wbić się tam - nie było szans
Wulgarny rap
Wykładam wała na swych kanałach
Wpada mi hajs
Choć na reklamach promują szajs
Czarna Perła
Na pełnym morzu
Jej nie zagraża żadna fala

antybanger☐
anty anty banger☐
antybanger☐
/6x

Chu* z tym
Psuje obraz gry
Młode wilki pokazują kły
Okaż szacunek starej szkole
Co zostawiła tu krew pod łzy
Mam szacunek dla zdolnych dzieciaków
Którzy szanują graczy jak my
Szacunek w tej grze chłopaku
Dwa dni więcej znaczy niż biff
Persona non grata, czarna bandera
Płynę swym statkiem
Sam trzymam stery
Stawiam na życie
W cieniu kariery
Rodzina, biznes, rozwój, trening
Inni się śmieli, byłem zbyt szczery
Nie celowałem w gusta, jak hieny

Wierze w swych ludzi
Którzy prawdziwość i konsekwencję potrafią docenić

Dziś na bloki wjeżdża Antybanger
Antybanger
Wszystko spięte na ostatni guzik
Enter!
Licznik kręci, mocnych sów Nie topi zdjęcie
Smoka wejście
Sam łokciami utoruje sobie przejście
Moja mantra jest istotna
NA zawsze będę
Pasja, serce
Nie chałtura na patencie
Kocham studio, dobre brzmienie
Rapy na porządnym sprzęcie
Tagi sprzed 20 lat na murach
Tworzę legendę!

antybanger☐
anty anty banger☐
antybanger☐
/6x